

Leki na grypę mogą być groźne dla zdrowia!

25 stycznia 2018

Leki na przeziębienie i grypę, leki na ból i gorączkę towarzyszą nam od dawna. Są popularne, non stop reklamowane w telewizji i często wręcz nadużywane. Sięgamy po nie bardzo chętnie jak boli nas głowa czy łamie nas w krzyżu. Są nieodzownym elementem przechodzenia przez przeziębienie czy grypę, a ich reklamy są takie zachęcające. Uważamy, że leki te są zupełnie nieszkodliwe i można je łykać niemal jak cukierki.

Czy mamy podstawy by ufać hurraoptymistycznym reklamom leków na ból, gorączkę, przeziębienie i grypę bez żadnych obaw? Okazuje się, że nie. Chciałbym być czytając ten artykuł dowiedział się, jakie rzeczywiste zagrożenia kryją się przy ich stosowaniu.

LEKI NA BÓL, PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ – UWAGA NA SUBSTANCJĘ CZYNNĄ!

Bardzo ważne jest rozróżnienie, czym jest nazwa handlowa, a czym jest nazwa substancji czynnej. Nazwa handlowa to ta napisana dużymi literami na opakowaniu i pokazywana w reklamie. Substancja czynna to z kolei substancja wewnątrz tabletki, która ma działanie lecznicze. Jedna tabletka, saszetka, maść, krem czy zastrzyk może mieć kilka substancji czynnych. I najważniejsze: ta sama substancja czynna najczęściej jest sprzedawana pod wieloma nazwami handlowymi.

Czyli kilka lub nawet kilkadziesiąt leków dostępnych w aptece, może zawierać tę samą substancję czynną! Często zdarza się, że niekumaty pacjent kupuje kilka reklamowanych w TV leków, które zawierają tę samą substancję czynną, naiwnie myśląc, że jak weźmie więcej, to mu to pomoże. Następuje wtedy albo toksyczne przedawkowanie, albo nasilenie działań niepożądanych które mogą rozpocząć jakąś chorobę, np wrzody żołądka.

W tym artykule omówię leki z grupy niesteroidowych leków przeciwzapalnych, najczęściej stosowanych na ból, gorączkę, przeziębienie, grypę i stany zapalne. Nie będę tu omawiał leków opioidowych (morfina, tramadol, fentanyl) i o innych mechanizmach działania. Najpopularniejsze leki na ból, przeziębienie i grypę to podług substancji czynnej:

- kwas acetylosalicylowy (Aspiryna, Polopiryna, Etopiryna, Alka-Seltzer, Alka Prim i wiele innych);
- ibuprofen (Nurofen, Ibuprom, Ibum, MIG, Modafen, Metafen i wiele innych);
- paracetamol (Apap, Panadol, Coldrex, Fervex, Febrisan, Griplex, Theraflu, Tabcin, Flucontrol i wiele innych);
- metamizol (Pyralgina, Re-Algin);
- ketoprofen (Ketonal Active bez recepty i wiele innych na receptę);
- diklofenak (Voltaren Acti Forte bez recepty i inne na receptę).

LEKI NA PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ A OSZUSTWA KONCERNÓW FARMACEUTYCZNYCH

Cztery pierwsze substancje były od zawsze bez recepty. Jednak dzięki lobbingsowi koncernów farmaceutycznych mniejsze dawki ketoprofenu czy diklofenaku, bardzo silnych leków, zostały dopuszczone bez recepty. Ketoprofen był dotychczas zalecany w silnych bólach, szczególnie tych kostnych i po zabiegach stomatologicznych, jak i w reumatoidalnym zapaleniu stawów. Diklofenak dotychczas zalecany w reumatoidalnym zapaleniu stawów, bólach po urazach, np mięśniowych, i w innych ciężkich chorobach. Teraz zalecenia te poszerzono o lżejsze choroby, dopuszczono stosowanie małych ich dawek bez recepty. Więc może je kupić każdy, nawet na ból głowy. Jest to stara jak świat praktyka chciwych koncernów farmaceutycznych, które chcą

zarobić więcej, nawet kosztem ludzkiego zdrowia i życia.

Więc „tworzą klienta”. Wymyślają nowe choroby, lobbują za zmianą norm (np cholesterolu) by wg tych nowych norm więcej ludzi było „chorych”, lobbują za poszerzeniem zaleceń do stosowania leku i za udostępnieniem go bez recepty. Tak było np ze szczepionką HPV – rozszerzono jej zalecenia nawet na chłopców. To samo było z lekami typu IPP (inhibitory pompy protonowej). Były zalecane przede wszystkim jako tymczasowa osłona po operacjach chirurgicznych w obrębie jamy brzusznej. Jednak potem zarejestrowano je jako bez recepty i zaczęto sprzedawać jako „leki na zgagę”. Podobnie było z popularną Viagrą, której odpowiednik dopuszczono do sprzedaży bez recepty.

Koncerny farmaceutyczne mają własne studia filmowe do produkcji reklam swoich leków, niczym te z Hollywood. Popatrz na przerwy reklamowe w telewizji, szczególnie przed telenowelami w godzinach 17:00 – 21:00. Zdecydowana większość to reklamy leków, w tym tych na przeziębienie i grypę, lub suplementów na tysiące „strasznych chorób”, które koniecznie musisz kupić. Jest to ogromny, warty miliardy biznes. Polacy są wciąż narodem hiperlekomanów. To u nas zaufanie do medycyny farmaceutycznej jest największe a szczepienia są przymusowe. Jest to więc „rząd dusz” o który warto im walczyć.

JAKIE LEKI NA BÓL, PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ WYBRAĆ?

Zdecydowanie nie polecam leków zawierających paracetamol. Jest on toksyczny dla wątroby nawet w niskich, zalecanych dawkach. Bardzo łatwo go przedawkować. Już jedno opakowanie tego leku zawiera dawkę śmiertelną. Wystarczy, że człowiek weźmie dwie tabletki leku przeciwbólowego z paracetamolem, dwie tabletki leku na przeziębienie i grypę z tym środkiem, zapije to kilkoma piwami, i już wątroba uszkodzona.

Interakcje paracetamolu z alkoholem są bardzo groźne dla wątroby, nawet wtedy, gdy lek przeciwbólowy z tą substancją

bierzesz już rano, „na kaca”. Ostatnie badania wykazały też ogólną rakotwórczość paracetamolu. Z kolei pozostałych leków na ból, gorączkę, przeziębienie czy grypę lepiej nie brać w przypadku problemów z żołądkiem. Nie należy ich także łączyć z alkoholem, bo zwiększa to prawdopodobieństwo wystąpienia choroby wrzodowej.

Błędem jest branie tych leków przewlekłe, chyba że są do tego wyraźne wskazania lekarskie. Błędem jest branie ich nawet na słabe przeziębienie czy niewielki ból. Niektóre z tych leków (metamizol, ketoprofen, diklofenak) powinny być stosowane w ostateczności. Metamizol może powodować zagrażające życiu skutki uboczne, takie jak agranulocytoza, choć tu zdania są podzielone, bo Słowianie są wyjątkowo odporni na jego toksyczność. Błędem jest łączenie kilku substancji naraz.

CZY LEKI NA PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ SĄ SKUTECZNE? NIE SĄ!

Popularne leki na przeziębienie i grypę nie leczą choroby, ale maskują jej objawy, i to bardzo nieudolnie. Tak czy owak swoje wysmarkać, wykaszać i wycierpieć trzeba. Wszak przeziębienie nie leczone może trwać nawet tydzień, zaś to leczone trwa tylko siedem dni. Do dziś nie ma skutecznego leku ani tym bardziej skutecznej szczepionki na przeziębienie czy grypę. Nie ma nawet leku który by choć minimalnie zmniejszał czas trwania tych zakaźnych chorób. Dodatkowo leki na przeziębienie i grypę to miks najczęściej trzech tych samych substancji dość nieudolnie maskujących objawy. Czyli leku przeciwbólowego (omawianego powyżej), z dodatkiem pseudoefedryny, dekstrometorfanu, rzadziej fenylefryny.

Jednak w reklamach są one przedstawiane jako leki o potężnej mocy, niemal natychmiast leczące całą chorobę. Wiele reklam łamie zalecenia lekarzy i kto wie, może nawet łamie samą etykę reklamy. Bo przedstawia ludzi, którzy zamiast iść na zwolnienie i bezpiecznie odchorować swoje w domu, biorą cudowny, a w rzeczywistości nie działający lek i idą na koncert czy na narty. Bardzo groźne jest przychodzenie chorym

do pracy, szczególnie z gorączką. Ale w polskim kapitalizmie to norma.

No i leki na przeziębienie i grypę nie są obojętne dla zdrowia. Pseudoefedryna i dekstrometorfan mają swoje liczne przeciwwskazania i interakcje z lekami i ziołami. W rzadkich przypadkach, szczególnie u osób chorych na przewlekłe choroby, mogą spowodować ciężkie skutki uboczne. Główne przeciwwskazania to: choroby serca, nadciśnienie, przebyte zawały lub udary, zażywanie antydepresantów, astma, nadczynność tarczycy.

CZY NALEŻY OBNIŻAĆ GORĄCZKĘ ZA POMOCĄ LEKÓW NA PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ?

Zbijanie gorączki, jeśli nie przekracza ona 39,0 stopnia Celsjusza, jest bardzo złym pomysłem. A to robią wszelkie gripexy i inne cudownie niedziałające leki na przeziębienie i grypę. Gorączka to naturalny mechanizm obronny organizmu. W podwyższonej temperaturze układ odpornościowy człowieka dużo lepiej i wydajniej pracuje. No i podwyższona temperatura bardzo osłabia bakterie i wirusy, co czyni działania układu odpornościowego jeszcze bardziej skutecznymi.

Gorączkę, którą należy bezwzględnie obniżyć wszelkimi możliwymi metodami (dwie tabletki Pyralgin, kąpiel w zimnej wodzie) to 40,0 stopnia Celsjusza i powyżej. No i oczywiście zaraz potem telefon na pogotowie. Więc panie i panowie, ostrożnie z tym obniżaniem gorączki, od 37 czy 38 stopni Celsjusza na pewno nie umrzecie.

Co się stanie, jeśli będziemy obniżać gorączkę przy przeziębieniu lub grypie? Osłabiamy w ten sposób układ odpornościowy, bo blokujemy naturalną reakcję organizmu. Zwiększamy ryzyko wystąpienia powikłań (np zapalenia oskrzeli lub płuc) i zwiększamy prawdopodobieństwo, że chorować będziemy ciężiej i dłużej niż te 7 dni. To masowe stosowanie aspiryny podczas epidemii grypy hiszpanki miało zaostrzać jej

przebieg i doprowadzić do większej ilości ofiar.

CO ZAMIAST NIESKUTECZNYCH LEKÓW NA PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ?

Ważna jest długofalowa profilaktyka i wzmacnianie odporności. Odporność bardzo spada podczas przewlekłych stresów. Szczepienia na grypę są zupełnie nieskuteczne, narażają nas natomiast na skutki uboczne, które posiada każdy taki preparat. Ba, często jest tak, że osoby zaszczepiona na grypę chorują ciężiej, częściej i łapią powikłania. Bo może się zdarzyć że po takiej brutalnej ingerencji w układ odpornościowy jaką jest szczepienie, on „zwariuje”.

Jak wynikało z badań przeprowadzonych kilka lat temu, ponad 90% Polaków ma w okresie jesienno-zimowym niedobory witaminy D3. Witamina D3 jest głównym czynnikiem wpływającym na odporność, ale nie tylko, bo odpowiada ona także za dobry nastrój czy zwalczanie komórek nowotworowych. Nasz klimat, szczególnie ten od dwóch lat gdzie zachmurzenie trwa 11 miesięcy w roku, nie zapewnia odpowiedniej jej podaży. Musimy ją suplementować.

GDY JUŻ ZACHORUJESZ...

Oto naturalny sposób na przeziębienie i grypę.

Bierzemy plasterek imbiru, 15 zmielonych goździków lub łyżeczkę goździków w proszku, i łyżeczkę cynamonu. Zalewamy dwiema szklankami wody i wkładamy do garnka. Doprowadzamy do wrzenia w garnku, a potem gotujemy przez 15 minut na małym ogniu. Potem odcedzamy na sitku cząstki stałe, pozostawiamy do wychłodzenia. I wypijamy napar o dość nieprzyjemnym smaku. Powoduje to zwiększenie temperatury ciała. Jest to jakby sztuczne wywołanie gorączki.

Gorączka jest pierwszym objawem zdrowienia w przypadku silnego przeziębienia i grypy, oznacza to, że organizm włączył siły obronne by zwalczać szkodliwe mikroby. Wygrzanie się organizmu i wypocenie choroby daje szybsze uzdrowienie. Pamiętaj by pić tę miksturę bezpośrednio przed snem, tuż przed położeniem się

do ciepłego łóżka. Nie wychodź po jej wypiciu na dwór, nie kąp się i nie wietrz mieszkania. Po prostu połóż się spać. Autorem tego przepisu jest Gaja.

Czy namawiam do zupełnego zaprzestania stosowania tych leków? Namawiam jedynie do nie stosowania paracetamolu, chyba że istnieje jakiś wyraźny powód medyczny ze wskazaniem lekarza, i nie ma innego wyjścia. Nie namawiam do ślepego negowania tych leków, nawet gdy bardzo boli głowa, ani tym bardziej gdy gorączka wynosi 40 stopni lub powyżej, bo taki stan jest zagrożeniem życia. Jednak namawiam do zdrowego rozsądku i do ciągłego zdobywania wiedzy na tematy zdrowotne. Zdrowie mamy tylko jedno.

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org